

Sygn. akt V ACa 109/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska - Szumilas
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski SO del. Jarosław Zawrot (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. L. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt I C 190/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 109/17

UZASADNIENIE

Powód M. L. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego (...) SA. w W. kwoty 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2012r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia , kwoty 850 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. 11 lipca 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu .

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu (...) uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był kierowca mający ubezpieczony pojazd u pozwanego. (...) Wypadek wpłynął też niekorzystnie na jego stan psychiczny - zaczął odczuwać lęki - w tym komunikacyjne, zaburzenia snu i koncentracji.

W okresie od 14 do 21 października 2012r. przebywał na leczeniu sanatoryjnym (...)

Po wypadku zmieniła się również jego sytuacja finansowa. Do wypadku prowadził bowiem działalność gospodarczą, a stan zdrowia po jego zaistnieniu nie pozwalał mu na rozwijanie interesów i przejęła te obowiązki jego żona. Powód nadal przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Pozwany pismem z dnia 16 lipca 2012r. przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 5 000 zł, które nie jest adekwatne w relacji do doznanych przez powoda obrażeń i ich skutków. Powód wnosi również o zwrot kosztów leczenia rehabilitacyjnego, które pokrył w wysokości 850 zł.

W złożonej odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu [k. 48-49]. W uzasadnieniu pozwany przyznał, że wypłacił powodowi kwotę 5 000 zł z tytułu zadośćuczynienia i nie uznał za związanych z wypadkiem komunikacyjnym dolegliwości w postaci zaburzeń korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych oraz problemów ze (...).

W piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2015r. powód rozszerzył żądanie z tytułu zadośćuczynienia z kwoty 10 000 zł do kwoty 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 10 000 zł od dnia 30 lipca 2012r. do dnia zapłaty i od kwoty 40 000 zł od dnia doręczenia odpisu tego pisma pozwanemu, tj. od dnia 23 stycznia 2015r. do dnia zapłaty, kwoty 850 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 234 zł [k. 160-161].

W piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2016r. powód ponownie rozszerzył żądanie z tytułu zadośćuczynienia z kwoty 50 000 zł do kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 10 000 zł od dnia 30 lipca 2012r. do dnia zapłaty, od kwoty 40 000 zł od dnia doręczenia odpisu tego pisma pozwanemu, tj. od dnia 23 stycznia 2015r. do dnia zapłaty i od kwoty 50 000 zł od dnia doręczenia tego pisma pozwanemu, tj. od 11 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz kwoty 850 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2013r. do dnia zapłaty, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 234 zł [k. 218-220]. Pozwany (...) S.A. w W. wniósł

oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 25 października 2016r. Sąd Okręgowy we W.:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. L. (1) kwotę 40 850 zł

z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 10 000 zł od dnia 30 lipca 2012r. do dnia zapłaty,
- 30 000 zł od dnia 25 stycznia 2015r. do dnia zapłaty,
- 850 zł od dnia 11 lipca 2013r. do dnia zapłaty ;

2. oddalił powództwo w pozostałej części ;

3. zasądził od powoda M. L. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 216 zł 64 gr. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ;

4. nakazał pobrać od powoda M. L. (1) z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa [Sądu Okręgowego we W.] kwotę 3 947 zł 14 gr. tytułem zwrotu części kosztów sądowych , które tymczasowo wyłożył Skarb Państwa ;

5. nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa [Sądu Okręgowego we W.] kwotę 2 742 zł 93 gr. tytułem zwrotu części kosztów sądowych , które tymczasowo wyłożył Skarb Państwa

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu (...) kierujący samochodem ciężarowym marki M. K. K. , mający zawartą umowę ubezpieczenia OC z pozwanym, wykonując w D. nieprawidłowo manewr wyprzedzania doprowadził do bocznego zderzenia z samochodem osobowym marki S. (...) kierowanym przez powoda M. L. (1) , za co

został ukarany mandatem karnym . W wyniku tego zderzenia pojazd prowadzony przez powoda uderzył lewą częścią w drzewo .

Powód po tym zdarzeniu nie odczuwał żadnych dolegliwości wobec czego wrócił z miejsca wypadku do miejsca zamieszkania korzystając z pojazdu pomocy drogowej , która z holowała jego pojazd. Następnego dnia po wypadku zaczął jednak odczuwać silne dolegliwości (...) . Przez 30 dni po wypadku wymagał przez okres

2 godzin dziennie pomocy osób drugich przy wykonywaniu czynności życia codziennego . Pomocy tej udzielała mu żona M. L. (2). Dolegliwości bólowe ograniczały też aktywność zawodową powoda. Prowadził on przed wypadkiem działalność gospodarczą związaną z koniecznością przemieszczania się . Obowiązki te przejęła jego żona, która nie w pełni sobie z tym radziła wobec czego powód był zmuszony do ograniczenia tej działalności.

Doszło u niego do wygojenia złamań żeber z dobrą ruchomością oddechową w klatce piersiowej oraz do wygojenia stłuczenia kości ogonowej . Występował u niego jednak nadal przewlekły zespół bólowo- korzeniowy piersiowy (...) . Z tej przyczyny powód od 14 do 21 października 2012r. przebywał na leczeniu rehabilitacyjnym w związku z czym poniósł jego koszty w wysokości 850 zł.

Nadal przy długotrwałym siedzeniu , dźwiganiu , schylaniu pojawia się u powoda zespół bólowo- korzeniowy piersiowy kręgosłupa. Ogranicza on również dotychczasową aktywność fizyczną powoda, - korzystanie z siłowni , bieganie. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z doznanymi w wypadku komunikacyjnym obrażeniami kształtuje się na poziomie 11%.

Powód w wypadku komunikacyjnym nie doznał żadnego (...) , nie wystąpiła u niego utrata przytomności , ani wstrząśnienie mózgu . Nie skarżył się bezpośrednio po nim na bóle i zawroty głowy jak również na dolegliwości związane ze (...). Od 29 czerwca 2012r. powód leczył się u (...) z powodu ograniczeń bólowych kręgosłupa , a zawroty głowy pojawiły się u niego dopiero po

3 miesiącach od wypadku . Nie występuje u powoda pourazowy zespół otepienny ani też innego rodzaju zaburzenia psychiczne wynikłe z pourazowego, organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego . W samym momencie wypadku u powoda wystąpiła ostra reakcja na stres , której towarzyszyło uczucie zagrożenia i napięcie psychiczne , co trwało kilka godzin i nie pozostawiło trwałych śladów w jego psychice . Wystąpienie u powoda stanów lękowych , zaburzeń snu , zawrotów głowy i następnie podjęcie w dniu 21 listopada 2013r. , tj. po upływie roku i 7 miesięcy od zdarzenia, leczenia u lekarza (...) nie miało związku z wypadkiem komunikacyjnym. Diagnoza w tym zakresie wskazywała na zaburzenia adaptacyjne niezwiązane z tym wydarzeniem w życiu powoda .

(...)

Sąd Okręgowy ustalił, że bezspornym było , że sprawcą wypadku , w którym uczestniczył w dniu (...) powód M. L. (1) był kierujący wówczas samochodem ciężarowym marki M. K. K. .

Podstawę prawną dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia stanowią przepisy art. 435 par. 1 k.c. , art. 436 par. 1 k.c. , art. 445 par. 1 k.c., art. 444 par. 1 k.c. , przy czym dwa pierwsze , to podstawa odpowiedzialności sprawcy wypadku K. K. , zaś pozwany (...) S.A. w W. odpowiada na zasadzie in solidum w oparciu o zawartą z właścicielem pojazdu mechanicznego marki M. nr rej. (...) K. K. umowę ubezpieczenia OC , na podstawie art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych , Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [Dz. U. 2003r. , nr 124 , poz. 1152].

Sąd I instancji wskazał, że ustalenia co do sprawcy wypadku były zatem jednoznaczne i niekwestionowane przez pozwanego podobnie jak fakt zawarcia umowy OC, co potwierdziło również wypłacone przez pozwanego w lipcu 2012r. zadośćuczynienie w kwocie 5000 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód w oparciu o art. 445 par. 1 k.c. domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane doznanymi w wypadku komunikacyjnym obrażeniami w kwocie 100 000zł wraz z ustawowymi odsetkami , a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku

Bezspornym było , że pozwany wypłacając powodowi zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia (...) Było ono związane z doznanymi w tym wypadku przez powoda obrażeniami (...)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że orzecznictwo Sądu Najwyższego wielokrotnie zajmowało się kwestią przesłanek i wysokości zadośćuczynienia określonego dyspozycją art. 445 par. 1 k.c. Jest to bowiem przepis , który w swojej treści zawiera tylko ogólne przesłanki prowadzące do jego zastosowania , natomiast brak jest w nim konkretnej regulacji wysokości zasądanego zadośćuczynienia .

W wyroku z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/03 [niepubl. LEX nr 183777] Sąd Najwyższy stwierdził , że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę”. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całości kształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego . Wiek poszkodowanego może rzutować na rozmiar krzywdy , gdy poszkodowany jest osobą młodą .

W jednym z najnowszych orzeczeń - wyroku z dnia 10 marca 2006r. IV CSK 80/05 [OSNC 2006r. , nr 10 , poz. 175] Sąd Najwyższy wskazał na , że zadośćuczynienie stanowiące sposób naprawienia wyrządzonej szkody niemajątkowej określone dyspozycją art. 445 par 1 k.c. ma charakter kompensacyjny . Stanowi bowiem sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych . Winno ono uwzględniać nie tylko krzywdy doznane i istniejące w chwili orzekania , ale także mieć na uwadze te , które poszkodowany może odczuwać w przyszłości . Istotnym jest stopień natężenia tych krzywd , a o ich rozmiarze decydować będą : rodzaj , charakter , długość oraz intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa , nieodwracalność następstw wypadku , wiek poszkodowanego .

Sąd I instancji wyjaśnił, że przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005r. , nr 2, poz. 40].

Przyjmowane jest w orzecznictwie zapatrywanie zgodne , z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa [tak np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r. IV

CR 902/61, OSNCP 1963r. nr 5 poz.92 , z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65 OSPiKA 1966r. , nr 4 ,poz. 92 , z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 niepubl.] .

W wyroku z dnia 29 maja 2008 r. II CSK 78/08 [niepubl. LEX nr 420389] Sąd Najwyższy stwierdził , że ,, ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia , a wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie

Sąd Okręgowy zważył, że celem ustalenia rozmiaru doznanych przez powoda M. L. (1) w wypadku komunikacyjnym obrażeń , ich skutków i rokowań na przyszłość Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy : (...) M. S. [k. 87-92], (...) K. D. [k. 2001-204] , (...) E. Z. [k. 145- 146], (...) dr n. med. R. W. [k. 117-124]. Żadna z tych opinii przez którąkolwiek ze stron nie została skutecznie podważona .

Sąd I instancji wskazał, że zgromadzone opinie potwierdziły, że w wypadku komunikacyjnym w dniu (...) powód M. L. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamań (...) . Ze zgodnych opinii biegłych lekarzy (...) i (...) wynikało, że nie wymagały one hospitalizacji , ale przez okres 30 dni powód wymagał pomocy osób drugich przez 2 godziny dzienne w czynnościach życia codziennego oraz powodowały one co najmniej przez okres 3 miesięcy bardzo znaczne dolegliwości bólowe skutkujące koniecznością przyjmowania przez powoda leków przeciwbólowych , co w jego przypadku było utrudnione , (...) . Konsekwencją tego wypadku było wystąpienie u powoda przewlekłego zespołu bólowo-korzeniowego

spowodowanego pourazową (...) (...) - (...) . W przypadku powoda , jak stwierdziła biegła (...) w opinii z dnia 16 września 2015r. [k. 203] , ten zespół bólowo -korzeniowy jest długotrwały i powoduje u niego różne ograniczenia aktywności życiowej związanej z przeciążaniem kręgosłupa , wysiłkiem fizycznym [np. powód nie uprawia już biegów, nie ćwiczy na siłowni , co miało miejsce przed wypadkiem], pozostawaniem w jednej pozycji , dźwiganiem dużych ciężarów . Z uwagi na te właśnie dolegliwości powód przebywał na leczeniu rehabilitacyjnym w okresie od 14 do 21 października 2012r. i poniósł koszt z tym związany w wysokości 850 zł [k. 40]. Podczas tego leczenia wykonano tomografię komputerową , która potwierdziła występowanie wypukliny urazowej (...) wobec czego wdrożone zostało intensywne leczenie sanatoryjne i zdaniem biegłego lekarza (...) było ono uzasadnione i wskazane [k. 92] .

Niezaprzeczalnym było również , że powód przez co najmniej 3 miesiące po wypadku nie był w stanie podjąć wysiłku związanego z prowadzeniem dotychczasowej działalności gospodarczej . Charakter tej działalności wiązał się bowiem z przemieszczaniem samochodem , spotkaniami z kontrahentami, zaopatrywaniem sklepów w towary . Jak wynika z zeznania zarówno powoda [e-protokół -k.262 -minuty- 35.41-39.41] jak i przesłuchanej w charakterze świadka jego żony M. L. [e -protokół -k. 269-minuty-15.42-22.54] to ona przejęła prowadzenie tej działalności , ale nie pełni mogła powoda zastąpić ze względu na brak doświadczenia. Spowodowało to ograniczenie prowadzonej działalności , utratę niektórych kontrahentów i zwolnienia pracowników. Stan zdrowia po wypadku ograniczył powoda w jego życiu osobistym i zawodowym oraz miał negatywne przełożenie na życie rodzinne .

Sąd Okręgowy zważył, że przedstawiony powyżej stan zdrowia powoda , zakres i rozmiar jego cierpienia fizycznych , w relacji do jego ograniczonej po wypadku aktywności zawodowej i rodzinnej , a także niemożności prowadzenia takiego życia jak przed tym zdarzeniem [podejmowanie wysiłków fizycznych w postaci biegania ćwiczeń , dźwigania dużych ciężarów] skutkowały przyjęciem, że Sąd I instancji uznał za w pełni uzasadnione zasądzenie na jego rzecz od pozwanego dodatkowej kwoty 40 000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Łącznie zatem powód z już wypłaconą z tego tytułu przez pozwanego sumą 5 000 zł , otrzyma łącznie kwotę 45 000 zł i jest to wartość ekonomicznie odczuwalna ,

odpowiadająca przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa , utrzymana w rozsądnych granicach , rekompensująca na pewno nie w całości , z punktu widzenia powoda , te uciążliwości , które stały się jego udziałem na skutek zaistniałego wypadku . Żadna bowiem wysokość zadośćuczynienia nie będzie stanowiła dla powoda, w jego mniemaniu, w pełni wymiernej wartości w relacji do doznanych obrażeń i ich skutków.

W ocenie Sądu I instancji przedstawiony powyżej stan rzeczy wskazuje zatem na to , że wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 5 000 zł z całą pewnością nie stanowiło właściwej rekompensaty dla powoda w zakresie doznanych przez niego obrażeń , a także cierpienie fizycznych i psychicznych oraz skutków z tym związanych. Żądana natomiast przez powoda kwota 100 000 zł [a łącznie z już wypłaconą 105 000 zł] była zbyt wygórowana i pozostawała w sprzeczności z ustaleniami i wymogami , o których mowa była powyżej .

Z całą pewnością bowiem skutkiem doznanych w wypadku obrażeń nie jest częściowa utrata (...). Nie bez znaczenia przy ocenie stanowiska , jakie w tej kwestii zajął powód w niniejszej sprawie , była treść jego pisma z dnia 22 czerwca 2012r. skierowanego do pozwanego , w którym wskazał , że w wypadku komunikacyjnym w dniu (...) doznał obrażeń jedynie w postaci złamania (...) [akta szkodo we nr PL (...)]. Brak było jakiegokolwiek wiarygodnego materiału dowodowego , który potwierdziłby fakt doznania przez powoda w wypadku w dniu (...) (...).

Sąd Okręgowy wskazał, że przesłuchana na tą okoliczność biegła lekarz (...) E. Z. zeznała, że o urazie głowy być może usłyszała od powoda prowadząc z nim wywiad [e-protokół -k. 262- minuty- 3.43-11.22] . Potwierdziła również, że jedynie w przypadku (...) (...) [e-protokół -k. 262-minty-6.26-13.21], Tą informację zawarła również w pisemnej opinii z dnia 30 października 2014r. [k. 145-146]. We wniosku końcowym stwierdziła, że istnieje jedynie prawdopodobieństwo , że problemy powoda (...) mają związek z wypadkiem komunikacyjnym , ale tylko w przypadku, gdyby doznał on w nim (...). Wystąpienia (...) u powoda nie potwierdzili również biegli z zakresu psychiatrii dr n. med. R. W. [k. 117-124 i neurologii K. D. [k. 203] . Zwłaszcza ta ostatnia wskazała , że po wypadku powód nie stracił przytomności , nie skarżył się na ból głowy i nie był z tych przyczyn hospitalizowany. Problemy ze (...) pojawiły się u powoda po ponad 7 miesiącach od wypadku podobnie jak zawroty głowy , co potwierdza dokumentacja lekarska z kart 28-30 akt sprawy oraz opinia biegłego lekarza (...) [k. 145]. (...)

22.44-30.19] . (...) (...) , (...)

Sąd I instancji wskazał, że opinia biegłego lekarza (...) zaprzeczyła również temu aby powód w wypadku w dniu (...) doznał obrażeń układu nerwowego , które skutkowałyby problemami w zakresie jego zdrowia (...) , nie doznał zatem w związku z nim żadnego uszczerbku na zdrowiu ,(...). Biegły wyjaśnił również , że rozpoznane u powoda w dniu 21 listopada 2013r. [a więc w rok i 7 miesięcy po wypadku] zaburzenia adaptacyjne nie miały związku z tym wypadkiem. Rozpoznanie takie w stosunku do wypadku mogło mieć miejsce maksymalnie w ciąg 6 miesięcy od zdarzenia . Biegły podkreślił , że gdyby u powoda wystąpiły zaburzenia adaptacyjne związane przyczynowo z wypadkiem , to mogły się one utrzymywać u niego najdalej do końca 2012r. Tymczasem diagnozę co do wystąpienia takich zaburzeń postawiono dopiero w dniu 21 listopada 2013r.

, co wykluczyło ten związek . Z kolei rozpoznane u powoda w październiku 2012r. zaburzenia nerwicowe , jak wyjaśnił biegły (...), nie rozwijają się na skutek pojedynczego wydarzenia życiowego , nawet o dużym ładunku negatywnych przeżyć , lecz są wynikiem wielu trudnych doświadczeń życiowych w powiązaniu z cechami osobowości. Objawy nerwicowe są skutkiem istniejących w psychice nierozwiązanych problemów emocjonalnych , które objawiają się pod postacią objawów nerwicowych . W tej sytuacji biegły (...) ostatecznie stanął na stanowisku , że diagnozowane u powoda stany (...) nie pozostają w żadnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia (...) , lecz mają swoje źródło w wymiarze osobowościowym powoda [k. 122-123] .

Przyjęta przez powoda za wyjściową kwota 105 000 zł z tytułu zadośćuczynienia była , zdaniem Sądu Okręgowego , w relacji do doznanych obrażeń , ich zakresu i skutków rażąco wygórowana i nie odpowiadająca przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa .

Otakim stanowisku Sądu I instancji zadecydowały powołane opinie biegłych lekarzy , które nie zostały skutecznie podważone przez żadną ze stron. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy na podstawie wskazanych na wstępie rozważań przepisów zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40 000 zł z tytułu zadośćuczynienia , a w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie oddalił z przyczyn , o których mowa była powyżej. Opinie biegłych nie potwierdziły tego , że w przyszłości powstaną jakiegokolwiek inne negatywne skutki w stanie zdrowia powoda związane z doznanymi w wypadku obrażeniami , a więc i w tym zakresie powództwo okazało się bezzasadne.

Ustawowe odsetki zgodnie z żądaniem pozwu zostały zasądzone od kwoty 10 000 zł od dnia 30 lipca 2012r. , gdyż pozwany w piśmie z dnia 16 lipca 2012r. przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł , zaś powód już w tej dacie [pismo z dnia 22 czerwca 2012r. - akta szkodowe nr PL (...)] domagał się przyznania mu kwoty 15 000 zł. Co do dalszych kwot zadośćuczynienia odsetki zostały zasądzone zgodnie z art. 455 k.c. - od dat doręczeń pozwanemu odpisów pism procesowych rozszerzających żądanie w tym zakresie - traktowanych jako wezwania do zapłaty. Powód dochodził również w oparciu art. art. 444 par. 1 k.c. zasądzenia odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów rehabilitacji w kwocie 850 zł .

Sąd Okręgowy zważył, że w świetle przeprowadzonych rozważań i stanowiska biegłego lekarza (...) koszt ten był w pełni uzasadniony wobec czego kwotę tą Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu , tj. 13 lipca 2012r. , gdyż powód domagał się jej wypłacenia już

w postępowaniu likwidacyjnym [pismo pozwanego z dnia 20 grudnia 2012r. odmawiające wypłaty tego kosztu - akta szkodowe nr PL (...)].

Okoszta procesu postanowiono w oparciu o art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych mając na uwadze fakt , że powód wygrał w 41% oraz poniższe rozliczenie :

koszty powoda koszty pozwanego

opłata sądowa od

pozwu - 543 zł ,

wydatki - 499,55 zł,

koszty zastępstwa

procesowego - 3634 zł ,3617 zł.

Z powyższego rozliczenia wynika , że Sąd Okręgowy za podstawę obliczenia kosztów zastępstwa procesowego należnych powodowi przyjął jednokrotność stawki należnej od wartości przedmiotu sporu , a wynoszącej 100 850 zł , tj. kwotę 3600 zł powiększoną o opłaty skarbowe w wysokości 34 zł stając na stanowisku , że brak jest podstaw do jej zwiększenia dwukrotnie. Pozew został sporządzony na 8 stronach przez Kancelarię (...) i Radców Prawnych A. (...) spółkę komandytową we W. i zawiera w zdecydowanej większości w swojej treści cytaty z orzecznictwa Sądu Najwyższego . Podkreślenia wymagał przy tym fakt , że wnoszone prze tą Kancelarię w innych sprawach pozwy powołują się na to samo orzecznictwo Sądu Najwyższego i są w swojej treści bardzo podobne ,

zmieniają się jedynie nazwiska strony powodowej, daty wypadków i okoliczności z tym związane , a zatem brak jest podstaw do uznania , że w tej sprawie wystąpił szczególnie zwiększony nakład pracy pełnomocnika powoda, który skutkowałoby podwyższeniem stawki należnego wynagrodzenia. Zasądzona w punkcie 3 wyroku kwota kosztów wynika z ich zminusowania . Zgodnie bowiem z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów powodowi należałaby się od pozwanego kwota 1917,39 zł [41% z kwoty

4 676,55 zł] , zaś pozwanemu od powoda kwota 2134,03 zł. [59% z kwoty 3627 zł].

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany (...) Spółka Akcyjna zaskarżając je w części, tj. w zakresie pkt 1 ponad kwotę zasądzenia 20.000 zł wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez przyjęcie, że zasądzona kwota 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z kwotą 5.000 zł wypłaconą przez pozwanego w toku likwidacji szkody jest kwota odpowiednia w rozumieniu tych przepisów;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów wskutek uznania za udowodniony fakt, iż w następstwie doznanych obrażeń ciała jakich doznał powód nastąpiło naruszenie dobra osobistego w takim rozmiarze, że zostały spełnione wszystkie przesłanki zasądzenia i wypłaty tytułem zadośćuczynienia łącznej kwoty 45.000 zł

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad zasądzona kwotę 20.000 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 316).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Jako że Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz ich dokonana

ocenę prawną, o ile poniżej nie uznał odmiennie, na wstępie przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne; konieczne jest jednak ustosunkowanie się do zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 126/05).

Następnie odnieść należy się do konstrukcji apelacji, na której oparto jej zarzuty. Odwołanie się w niej do zarzutów kategorii prawa materialnego (art. 445 § 1 k.c.) oraz procesowego w kwestiach faktycznych (art. 233 § 1 k.p.c.), polegające na wadliwym ustaleniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości 45.000,00 zł (z granic zaskarżenia wynika, iż pozwany ostatecznie uznał racje powoda do kwoty 25 tys zł , w tym 20 tys. zł zasądzone przez SO oraz 5 tys. zł wypłacone dobrowolnie przez pozwanego), jest o tyle niepoprawne, że co do zasady wykluczone jest łączenie zarzutów naruszenia przepisów w kwestiach faktycznych z zarzutami prawa materialnego, gdyż zastosowanie tych pierwszych determinuje prawidłowo zrekonstruowana podstawa faktyczna wyroku, chyba że skarżącemu dodatkowo chodzi o zarzut naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do kwestionowanych ustaleń faktycznych polegający na błędnej jego wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu. W tym miejscu od razu należy stwierdzić, że apelacja nie uzasadnia przyjęcia takich intencji skarżącego. Skupia się wyłącznie na zakwestionowaniu ocen o konsekwencjach prawnych zrekonstruowanego w podstawach wyroku bezspornych ustaleń faktycznych w odniesieniu do skutków szkody na osobie powoda będących następstwem zdarzenia szkodzącego w postaci wypadku komunikacyjnego z dnia (...) (art. 445 § 1 k.c.). Innymi słowy odrzucenie zarzutów drugiej kategorii pozwala w zasadzie uznać - w szczególności z perspektywy Sądu pierwszej instancji - brak naruszenia prawa materialnego z tym jednak zastrzeżeniem, które Sąd Apelacyjny poczynił na samym wstępie, że ocenę prawną Sądu a quo Sąd w niniejszym składzie przyjmuje za własną. W zakresie naruszeń prawa materialnego do obowiązków Sądu drugiej instancji należy bowiem skontrolowanie ex officio kwestii materialnoprawnych. O ile więc Sąd rozpoznający sprawę na skutek apelacji związany jest zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, o

tylko nie wiążą go przedstawione w niej zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07).

Tak więc w pierwszym rzędzie zawsze należy odnieść się do zarzutów formalnych, bowiem brak uchybień w tym zakresie stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

Pomimo tych uwag, wypełniając obowiązek skonfrontowania wyroku z każdym podniesionym zarzutem, bez względu na jego wagę i stojące za nim racje, zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, w ogóle uchyla się spod kontroli. Pozwany nie wskazuje bowiem ani w części postulatywnej apelacji, ani w jej uzasadnieniu, żadnych konkretnych dowodów, których oceny miałby dokonać Sąd Okręgowy z naruszeniem reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Brak jest również wskazania w środku zaskarżenia konkretnych elementów zgromadzonego materiału dowodowego, które nie były przedmiotem wszechstronnych rozważań Sądu pierwszej instancji, a które - w ocenie pozwanego - miałyby stanowić dostateczną podstawą do dokonania oczekiwanych przez skarżącego, a odmiennych od przyjętych przez Sąd Okręgowy, ustaleń.

Zarzucone naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wymaga podania, które konkretnie dowody Sąd ocenił wadliwie i dlaczego ich ocena jest wadliwa, a w szczególności wskazania, w czym skarżący upatruje przekroczenie przez Sąd przysługującego mu prawa do swobodnej oceny tych dowodów (por. postanowienie SN z dnia 30 marca 2000 r., III CKN 595/98 oraz z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 1105/99; wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Brak zaprezentowania w apelacji uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie pozwala więc na stwierdzenie, aby pozwany wykazał naruszenie przez Sąd pierwszej instancji tego przepisu i to w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W konsekwencji pozwany nie podnosił także, błędu w ustaleniach faktycznych, mogących być wynikiem wadliwej oceny dowodów pod względem ich wiarygodności, a zatem niepoprawnego zastosowania narzędzi składających się na teorię swobodnej oceny dowodów, które wywołało skutek w postaci źle zrekonstruowanego stanu faktycznego sprawy. Choć naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych, to w istocie dwa różne uchybienia wymagające osobnego potraktowania, niemniej jednak, w pewnych, nierzadkich sytuacjach, ich związek może być organiczny (następczy) w tym sensie, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może prowadzić do przyjęcia wadliwej podstawy faktycznej wyroku, która została w nim przyjęta dla zastosowania danej normy prawa materialnego (art. 445 § 1 k.c.). Jak jednak zauważono, o taki błąd również nie może chodzić apelującemu, skoro nie przedstawił skutecznego w założeniu jurydycznym sposobu podważenia oceny dowodów, w oparciu o które, Sąd ferował wyrok. Sąd Apelacyjny, dokonując samodzielnej, ponownej oceny dowodów oraz czyniąc na ich podstawie własne ustalenia faktyczne, doszedł więc do przekonania, czemu dał wyraz we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, że sprawa niniejsza, po jej nieprawomocnym rozstrzygnięciu przez Sąd Okręgowy, nie jest przykładem tego typu wadliwości w rozstrzygnięciu w kwestii faktycznej polegającej na nieprawidłowej ocenie dowodów, a w

konsekwencji poczynionych ustaleń faktycznych nie odpowiadających zebranemu materiałowi [error facti in iudicando). Stąd zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. a limine należało w zasadzie odrzucić.

W sytuacji, w której zarzut ten okazał się bezzasadny, oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem ustalonego stanu faktycznego, który był podstawą orzekania dla Sądu pierwszej instancji. W rezultacie bowiem pozwany nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych w podstawie zastosowanego prawa materialnego, lecz stara się podważyć wykładnię tego przepisu, która się na nią składa (art. 445 § 1 k.c.) Nie ma potrzeby - tak jak czyni to skarżący - dopełnienia podstawy materialnoprawnej roszczenia powoda z perspektywy art. 23 k.c., albowiem chodzi verba legis w art. 445 § 1 k.c. o dobra osobiste, o których mowa w art. 444 § 1 k.c. (co do kwalifikacji dóbr z art. 445 k.c. por wyrok SN z dnia 31 marca 1998r, II CKN 663/97).

Wykładnia pojęcia "odpowiedniej sumy" każdorazowo w sprawach o zadośćuczynienie prowadzić będzie do innych wniosków zdeterminowanych indywidualizacją ocen. Stąd jej znaczenie dochodzi do głosu na samym na etapie stosowania art. 445 § 1 k.c., ale nie jest związane z niewłaściwym zastosowaniem tego prawa. Zarzut uwzględnienia zbyt niskiej lub zbyt wygórowanej sumy zadośćuczynienia wiąże się z niewłaściwym zinterpretowaniem prawa materialnego w części odnoszącej się do ocen o wysokości należnego zadośćuczynienia (tak m.in. SN w wyroku z dnia 19 stycznia

2012r., IV CSK 221/11). Zarzut wadliwej wykładni art. 445 § 1 k.c. okazuje się jednak chybiony, gdy poddaje się pozytywnemu zweryfikowaniu z perspektywy podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia i determinantów należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia w związku ze szkodą na osobie jakiej doznał w wyniku zdarzenia szkodzącego.

Stosownie do brzmienia art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Przyjęcie przez ustawodawcę w treści przywołanego przepisu, że zasądzone zadośćuczynienie ma być „odpowiednie” oznacza, iż sądy orzekające w tym przedmiocie - zasadniczo - dysponują swobodą w zakresie ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia. Należy więc przypomnieć ugruntowaną w judykaturze zasadę, wynikającą z koncepcji dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej, a mianowicie, że Sąd odwoławczy ingeruje w wysokość ustalonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko i wyłącznie wówczas, gdy jest ono rażąco wygórowane bądź rażąco zaniżone. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się takiego przypadku w niniejszej sprawie (por. wyrok SN z dnia 9 października 2002r., IV CKN 1422/00).

Krzywda, którą kompensować ma zadośćuczynienie, ma charakter niewymierny, co powoduje, że ustalenie jej rozmiarów jest możliwe tylko w odniesieniu do konkretnego przypadku, i trudno nawet w tego typu trudnych przypadkach stosowania prawa, o pokuszenie się o jakieś uniwersalne

i

schematy, według których należałoby sztywno wyliczyć jej wysokość. Przyznana sądom swoboda w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia umożliwia zatem w sposób możliwie najpełniejszy realizację funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Wynikający z art. 445 § 1 k.c. obowiązek sądu zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co należy podkreślić, nie oznacza jednak dowolności w tej materii. Prawidłowe ustalenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wiąże się bowiem z koniecznością uwzględnienia przez sąd wszelkich okoliczności mogących mieć znaczenie dla ustalenia jego wysokości. Istotne jest przy tym, aby zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny były rozważone indywidualnie przez sąd w związku z osobą konkretnego pokrzywdzonego (por. wyroki SN z dnia 22 czerwca 2005r., akt III CK 392/04; z dnia 13 września 2007r., akt III CSK 109/07; z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05; z dnia 29 maja 2008r., II CSK 78/08).

Zasądzone na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną. Zmierza ono do naprawienia krzywdy w postaci doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych istniejących zarówno w chwili orzekania, jak i tych które z pewnością lub z dużym stopniem prawdopodobieństwa będzie on odczuwał także w przyszłości. Zasadniczą przesłankę ustalenia zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości stanowi zatem stopień natężenia doznanej krzywdy, który - jak podkreśla się w orzecznictwie - powinien być ustalony przy uwzględnieniu takich czynników jak rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych oraz ujemnych następstw psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność, w tym także stopień i trwałość doznanego kalectwa. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia doznanej krzywdy jest również wynikająca z kalectwa utrata przez poszkodowanego perspektyw na przyszłość oraz poczucie bezradności, związane m.in. z koniecznością korzystania z opieki osób trzecich, utratą zdolności zarobkowania czy możliwości rozwoju zawodowego i osobistego (por. wyroki SN z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09; z dnia 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07; z dnia 18 maja 2004 r., IV CSK 357/03).

Przytoczone powyżej kryteria oceny stopnia doznanej krzywdy, co należy podkreślić, mają jedynie wymiar ogólny, a ich przywołanie w treści uzasadnienia orzeczenia nie przesądza o prawidłowości ustalenia przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rozstrzygające znaczenie mają jedynie indywidualnie sprecyzowane okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonego. Tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może bowiem stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2005r., IV CSK 99/05).

W orzecznictwie podkreśla się, że wprowadzie subiektywny charakter krzywdy istotnie ogranicza możliwość odwoływania się przez sąd orzekający, przy ustalaniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, do zasądzanych przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy kwot zadośćuczynienia, to nie jest jednak wykluczone posługiwanie się przez sąd tymi judykataami - jedynie pomocniczo - przy ustalaniu, czy zasądzona w sprawie suma tytułem zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana lub rażąco niska w stosunku do kwot zadośćuczynienia zasądzanych przez inne sądy w zbliżonych stanach faktycznych (wyroki SN z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03 oraz z dnia 4 listopada 2010r., IV CSK 126/10).

Eksponowany w judykaturze postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić, czy są one odpowiednie, może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy da się go pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego (wyrok SN z dnia 19 stycznia 2012r., IV CSK 221/11).

Kierując się powyższymi wskazaniem stwierdzić należy, że mając na względzie poczynione ustalenia i ich przyjęcie za podstawę ferowania zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 445 §

1 k.c., ustalając wysokość przyznanej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez skarżącego krzywdę w kwocie 45.000,00 zł. Sąd Okręgowy nie tylko, że bardzo precyzyjnie określił wypracowane w judykaturze pomocnicze kryteria oceny rozmiarów krzywdy, ale bardzo rozważnie i wnikliwie odniósł je do przypadku powoda ocenianego w niemniejszej sprawie. Należy tu podkreślić, zwłaszcza ze względu na staranność sporządzonego przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienia wyroku, które pozwalało prześledzić proces subsumpcji, którym kierował się ten Sąd, że zostało rozważone przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 45.000,00 zł (aspekt pozytywny) i odmowa jego przyznanie ponad tą kwotę w granicach wyrokowania do kwoty 100.000,00 zł, m.in. ze względu na odrzucenie, określonych w podstawach faktycznych żądania, jego przesłanek w postaci (...), (...). Błędnie zatem w odpowiedzi na apelację, jej autor odwołuje się do tego typu uszczerbków, które winny znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia, a tym samym błędnie określa procentowy uszczerbek na zdrowiu, który niewątpliwie nie przekracza - jak przyjął Sąd Okręgowy - 11 % w związku z silnymi dolegliwościami wywołanymi(...) i znacznym ograniczeniem aktywności powoda (3%) oraz zespołem korzeniowo bólowym z odcinka piersiowego kręgosłupa z uwagi na utrzymujący się zespół bólowy; doszło do (...), która jest przyczyną dolegliwości powoda (8 %). Wobec tego, procentowy uszczerbek na zdrowiu zamyka się w wielkości 8 % (według biegłego (...)) 11 % ww. opinii pisemnej k. 90; według biegłego (...) 8 %, przy czym jest to ten sam

uszczerbek oceniony w zakresie 8 % przez biegłego ortopedę - opinia pisemna k. 201).

Nie zmienia to jednak prawnej postaci rzeczy o prawidłowości wysnutych ocen co do interpretacji „odpowiedniej sumy” w kontekście wyszczególnionych urazów powoda, którym uległ w następstwie wypadku z dnia (...), przebiegu ich leczenia i związanych z tym odczuć, oraz ich wpływu na aktualne życie powoda. Odmienne wnioski prawne od przyjętych w zaskarżonym wyroku w kontekście tych samych kryteriów determinujących mechanizm ustalenia wysokości zadośćuczynienia nie wywierają skutków w obliczu luzu decyzyjnego ustanowionego w art. 445 § 1 k.c. W tym sensie zarzuty mają charakter polemiczny z rezultatami przyznanej sądom przez ustawodawcę na gruncie stosowania art. 445 § 1 k.c., dyskrecjonalnej kompetencji jurysdykcyjnej.

W przypadku zaskarżonego orzeczenie Sąd Okręgowy nie wyszedł poza granice uznania sędziowskiego w sposób skutkujący dowolnością dokonanych ocen prawnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie naruszył przywołanego przepisu dokonując nieodpowiedniej oceny przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co w konsekwencji nie doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w nieodpowiedniej wysokości. Sąd a quo bardzo wnikliwie wskazał, jakimi parametrami wypracowanymi w nauce i orzecznictwie kierował się ustalając rozmiar tej krzywdy. Sąd ad quem podziela to stanowisko.

Sąd Okręgowy uwzględnił przesłanki obiektywne, ważąc je z odczuwalną wartością przyznanego zadośćuczynienia w odniesieniu także do sytuacji społecznej oraz kierował się w odpowiednim stopniu sytuacją osobistą powoda

(zdrowotną, życiową i zawodową). Zwrócił uwagę na zakres uszczerbku na zdrowie (silne dolegliwości bólowe w klatce piersiowej i kości ogonowej; (...); odczuwane przez 3 miesiące silne dolegliwości bólowe; a według biegłego (...) k. 203 nawet przez blisko 6 miesięcy do października 2012r.), na przebieg leczenia (tygodniowa rehabilitacja, pomoc osoby trzeciej przez 2 godziny w miesięcznym okresie czasu) i sposób dochodzenia do zdrowia, także w świetle utrudnionych warunków łagodzenia objawów bólowych (utrudniona możliwość przyjmowania leków z uwagi na (...), i aktywności zawodowej (co najmniej przez 3 miesiące musiał zrezygnować kontynuowania działalności gospodarczej, której elementem była jazda samochodem, spotykanie się z kontrahentami, zaopatrywanie sklepów w towar; spowodowało to ograniczenie działalności, utratę części kontrahentów) oraz na istniejące nadal ograniczenia spowodowane 8% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu (występujący nadal przewlekły zespół bólowo-

korzeniowy przy dźwiganiu, długotrwałym siedzeniu, schylaniu się; utrzymujące się ograniczenia aktywności fizycznej powoda, wskutek czego musiał zrezygnować z kontynuowania zainteresowań związanych z uprawianiem biegów, ćwiczeń siłowych na siłowni).

Sąd Okręgowy uwzględnił więc cały kontekst sytuacyjny związany przede wszystkim odczuciami powoda wywołanymi zdarzeniem szkodzącym. W zakresie konsekwencji tego zdarzenia posiłkował się opiniami biegłych sądowych z zakresu (...) Wypełniając treścią normatywną formułę ustawową „odpowiednia suma” kierował się również zeznaniami powoda i świadka M. L. uwzględniając przeżycia i wpływ zdarzenia na życie zawodowe, osobiste i rodzinne powoda.

Jeżeli zaś chodzi o relatywnie niski procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda, może być on traktowany jedynie jako pomocniczy środek przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, który nie może jednak służyć jakimkolwiek automatycznym wyliczeniom wysokości należnego zadośćuczynienia w postaci ryczałtu, gdyż tak rozumiany automatyzm należy do przesłanek prawnych zakresu normowania art. 445 § lk.c. i stoi w sprzeczności z nakazem zindywidualizowania ocen (por. wyroki SN: z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05; z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05).

W ocenie prawnej nie powinno również zabraknąć refleksji co do charakteru krzywdy związanej ze stanem zdrowia jako jednym z najbardziej cenionych i chronionych dóbr, którymi może się cieszyć człowiek. W kontekście uzasadnienia apelacji, która sugeruje pominięcie aktualnego stanu zdrowia skarżącego, trzeba więc widzieć, że szkoda zwłaszcza na osobie ma charakter dynamiczny, wynikający chociażby z procesów leczniczych. W jej rozmiarze należy zatem uwzględnić wszystkie zachodzące w czasoprzestrzeni czynniki oddziałujące negatywnie na osobę pokrzywdzonego pozostające w adekwatnym związku przyczynowym do zdarzenia. Dlatego naturalne procesy zdrowienia nie mogą prowadzić do eliminowania roszczeń z tym związanych, zwłaszcza gdy jest on efektem natężonego wysiłku rehabilitacyjnego i własnego samozaparcia pokrzywdzonego w procesie ścisłego przebiegu leczenia oraz po nim w związku z nastawieniem psychicznym i fizycznym do zaistniałych zdarzeń szkodzących.

Mimo tej uwagi natury ogólniejszej, warto w tym miejscu przypomnieć, że u powoda dolegliwości bólowe, pomimo osłabienia ich skali, nadal utrzymują się stale, a same próby przebywania w pozycji napinającej mięśnie przykręgosłupowe np. przy pochylaniu się, mogą nasilać te dolegliwości. Stąd doznany uszczerbek na zdrowiu aktualnie również ogranicza aktywność życiową powoda związaną z przeciążaniem kręgosłupa, wysiłkiem fizycznym, pozostawaniem dłużej w jednej pozycji, których nieprzestrzeganie stwarza

ryzyko nawrotów objawów klinicznych (opinia biegłego (...) k. 87; opinia biegłego (...) k. 200).

Dlatego ostatecznie Sąd Apelacyjny nie przychylił się do przeświadczenia autora apelacji, że (zdaniem pozwanego) „w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym procesie ustalona wysokość zadośćuczynienia jest wygórowana”, bo u jego podstaw musi występować ustalenie, że zasądzona kwota jest nie tylko wygórowana, ale przede wszystkim charakteryzuje się rażąco niewspółmiernością do doznanej krzywdy, bo w takim li tylko stopniu, naruszenie normy art. 445 § I k.c., może uzasadniać zmianę wyroku ze względu na rażąco wygórowaną kwotę zasądzoną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nie można więc przyjąć, by doszło do rażącej obrazu prawa

cywilnego materialnego w postaci art 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. wówczas, gdy strona prezentuje tylko odmienną ocenę przesłanek rzutujących na wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Ponieważ wszystkie z prawnie doniosłych okoliczności zostały wzięte przez Sąd Okręgowy pod uwagę, następnie zostały przezeń należycie ocenione i wyprowadzono z nich adekwatne wnioski co do ich wpływu na wysokość ustalonego zadośćuczynienia, należało apelację oddalić co do obniżenia wysokości zadośćuczynienia a w konsekwencji również kosztów procesu za pierwszą instancję.

O powyższym, w wymiarze procesowym, Sąd Apelacyjny w Gdańsku orzekł na mocy art. 385 k.p.c.

Ponieważ pozwany przegrał sprawę apelacyjną w całości, jej kosztami należało go obciążyć w takim samym stosunku (art. 98 k.p.c.). O wysokości tych kosztów (2.700,00 zł) orzeczono stosowanie do § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych dnia 22 października 2015r. (t.j. Dz. U. z 2018r., poz. 265).